Jan Lencznarowicz
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

GENEZA KONSTYTUCJI ZWIĄZKU AUSTRALIJSKIEGO

Niniejszy artykuł nie ma na celu analizy australijskiej konstytucji ani historii australijskiego konstytucjonalizmu. Jest raczej próbą zarysowania historycznego tła, a ściślej zwięzłego przywołania wybranych zagadnień z historii społecznej, politycznej i kulturowej kolonii brytyjskich na antypodach w drugiej połowie XIX w., które znacząco wpłynęły na ustanowienie i kształt konstytucji Związku Australijskiego oraz znalazły swoje odzwierciedlenie w jej zapisach. Zanim jednak przejdziemy do zasadniczego tematu, krótko przypomnijmy najważniejsze etapy na drodze do wprowadzenia jej w życie 1 stycznia 1901 r.

I

Liczne czynniki odśrodkowe i dążenia separatystyczne wśród mieszkańców rozrzuconych na antypodach miejsc europejskiego osadnictwa doprowadziły do utworzenia pięciu kolonii na samym lądzie australijskim: Nowej Południowej Walii (1788), Australii Zachodniej (1829), Australii Południowej (1836), Wiktorii (1851) i Queensland (1859) oraz kolejnej na przyległej Tasmanii (1825, początkowo Ziemia Van Diemena), a ponadto jeszcze jednej na znacznie bardziej odległych wyspach Nowej Zelandii (1841). Większość z nich ustanowiono jako odrębne kolonie poprzez odłączenie od Nowej Południowej Walii (NPW), tylko Australię Zachodnią i Australię Południową założono osobno. W latach 50. wszystkie, z wyjątkiem Australii Zachodniej, zyskały szeroką samorządność, której zazdrośnie strzegły, a każda z nich swoje wysiłki skupiała na pokonywaniu trudności związanych z własnym rozwojem gospodarczym, z budową infrastruktury, tworzeniem odrębnych, choć podobnych, instytucji życia społecznego, politycznego, kulturalnego. A jed-

nak – jak zauważył bliski współpracownik przywódców ruchu federacyjnego i pierwszy urzędnik Związku Australijskiego Robert Garran – mimo że przez pewien czas dominowały siły odśrodkowe, „idea australijskiej jedności jest tak stara, jak sam fakt australijskiej separacji"[1].

Inicjatywy mające na celu powołanie jakiejś formy federacji sięgały lat 40. XIX w., a więc czasów, zanim jeszcze brytyjskie kolonie na antypodach uzyskały pełną samorządność i własne konstytucje. Podjętą w 1842 r. próbę ustawowego zwolnienia z ceł handlu między NPW a Ziemią Van Diemena i Nową Zelandią udaremnił, ze względu na chęć niedopuszczania do ukształtowania się preferencyjnych taryf celnych wewnątrz imperium, Colonial Office. Pierwszą oficjalną sugestię powołania wysokiego funkcjonariusza, do którego kierowano by postanowienia kolonialnych legislatur, wystosował do Londynu w 1846 r. gubernator NPW Charles Fitzroy. Rok później powstał pierwszy projekt mający na celu złagodzenie skutków podziałów administracyjnych, wynikających z funkcjonowania tylu kolonii. Szef Colonial Office lord Grey był zdania, że

> te kolonie mają wiele wspólnych interesów, których uregulowanie, w jednakowy sposób i przez jedną władzę, może być istotne dla dobra ich wszystkich. Jednak w pewnych przypadkach o takich interesach mogą szybciej, bardziej efektywnie i zadowalająco zadecydować władze w samej Australii niż bardziej odległe, mniej dostępne i po prawdzie mniej kompetentne władze parlamentu [westminsterskiego][2].

Jednak ze względu na powiązanie z innymi kontrowersyjnymi zagadnieniami samorządu kolonialnego oraz próby wznowienia transportacji ze-

---

[1] R. Garran, *The Federation Movement and the Founding of the Commonwealth* [w:] *The Cambridge History of the British Empire, Australia*, vol. VII, part 1, Cambridge University Press, Cambridge 1933, s. 425. Dzieje tworzenia Związku Australijskiego zostały szeroko przedstawione w historiografii australijskiej: od J. Quick, R. Garran (eds.), *The Annotated Constitution of the Australian Commonwealth*, Angus & Robertson, Sydney 1901 oraz B.R. Wise, *The Making of the Australian Commonwealth, 1889–1900. A Stage in the Growth of the Empire*, Longmans Green, London 1913, po falę publikacji w setną rocznicę powołania Związku Australijskiego, np. H. Irving (ed.), *The Centenary Companion to Australian Federation*, Cambridge University Press, Cambridge 1999. W Polsce nawiązywali do tego tematu: S. Bożyk, *System konstytucyjny Australii*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2001, s. 9–20; *idem*, *Konstytucyjne zasady ustroju politycznego* [w:] *Konstytucja Związku Australijskiego*, oprac. *idem*, Białostockie Wydawnictwo Prawnicze, Białystok 1993, s. 6–12; J. Lencznarowicz, *The Founding of the Commonwealth of Australia*, „International Studies" (Łódź University Press 2003), vol. 5, no. 1, s. 13–25; *idem*, *Australia*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2005, s. 39–55; W. Olszewski, *Historia Australii*, Ossolineum, Wrocław 1996, s. 185–202; T. Wieciech, *Ustroje federalne Stanów Zjednoczonych, Kanady i Australii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009, s. 213–218.

[2] Cyt. za: J. Quick, *Historical Introduction to The Annotated Constitution of the Australian Commonwealth*, University of Sydney Library, Sydney 2000, s. 104 http://purl.library.usyd.edu.au/setis/id/fed0059 (dostęp: 20.06.2012).

słańców do NSW, wstępne propozycje federacyjne lorda Greya, a następnie projekty rozważane przez komisję Tajnej Rady spotkały się z tak zaciekłym sprzeciwem na antypodach, że nie zdecydowano się na ich włączenie do ustawy Act for the Better Government of Her Majesty's Australian Colonies z 1850 r.[3] Zawierały one między innymi propozycję utworzenia Zgromadzenia Ogólnego z generalnym gubernatorem i Izbą Delegatów, złożoną z przedstawicieli kolonialnych legislatur. Zgromadzenie zajmowałoby się sprawami dotyczącymi całego kontynentu: cłami, usługami pocztowymi, budową kolei, dróg, kanałów (przekraczających granice kolonii) oraz latarniami morskimi, także miarami i wagami, a nawet powołaniem wspólnego Sądu Najwyższego.

W późniejszych dekadach ponawiano wezwania, a niekiedy konkretne propozycje stworzenia jakiejś formy związku kolonii na antypodach. William Charles Wentworth, choć przeciwstawiał się projektowi lorda Greya w 1947 r., to jednak w Radzie Ustawodawczej NPW wysunął plan powołania australijskiego kongresu, a po 10 latach w Londynie zabiegał w Colonial Office o umożliwienie ustanowienia przez same kolonie władz federalnych. John Dunmore Lang, szkocki duchowny prezbiteriański, zaangażował się na rzecz niepodległej republiki, składającej się z kolonii we wschodniej Australii. W opublikowanej w 1850 r. prelekcji *The Comming Event or the United Provincies of Australia* pisał:

> Nie było nigdy zamiarem Wielkiego Rządcy narodów pozwolić na ustanowienie uniwersalnych imperiów na ziemi, takich jak Wielka Brytania i jej 40 czy 50 kolonii. Ich zepsuty rząd i zacofanie w porównaniu z tym, czym mogłyby one być, gdyby rządziły się same, są całkowitą hańbą dla brytyjskiego imienia i nieszczęściem dla cywilizowanego świata[4].

Dwa lata później zapowiedź niepodległej australijskiej republiki ponowił w broszurze, której tytuł stał się hasłem zwolenników takiej właśnie wizji przyszłości. Brzmiał on: *Freedom and Independence for the Golden Lands of Australia*. Wraz z Henrym Parkesem, na którego w tym czasie wywierał znaczny wpływ, w 1850 r. utworzył Ligę Australijską. Jednak jego republikanizm, dążenie do niepodległości i wojowniczy antykatolicyzm odstraszały wielu potencjalnych zwolenników zjednoczenia Australii.

Z innych inicjatyw zmierzających do zawiązania związku między koloniami odnotujmy wysiłki długoletniego szefa administracji NPW (colonial secretary) Edwarda Deasa Thomsona, któremu przypisuje się autorstwo wspomnianej już sugestii gubernatora Fitzroya. Na jego wniosek Zgromadzenie Ustawodawcze NPW powołało w 1857 r. specjalny komitet do roz-

---

[3] Znanej także jako Australian Colonies Government Act.

[4] S. Alomes, C. Jomes (eds.), *Australian Nationalism. A Documentary History*, North Ryde 1991, s. 33.

patrzenia celowości stworzenia federalnej legislatury. Wielokrotny premier NPW Henry Parkes, zanim podjął kampanię na rzecz zawiązania federacji w 1889 r., już wcześniej angażował się bez powodzenia w działania prowadzące w tym kierunku. Między innymi podczas poświęconej komunikacji pocztowej konferencji w Melbourne w 1867 r. Parkes deklarował:

> Myślę, że nadszedł czas, gdy te kolonie powinny zostać połączone więzami federalnego związku. […] Jestem całkiem pewny, że raport z tego spotkania […] wywrze głębokie wrażenie na umysłach mądrych mężów stanu w Anglii. Zobaczą, że po raz pierwszy odgałęzienia Imperium na południowej półkuli mogą się zjednoczyć i że w tym znajdują poparcie blisko 2 milionów dusz[5].

A jednak, mimo tej zjednoczeniowej retoryki, Parkes w przyszłości przeciwdziałał inicjatywom federacyjnym, które postrzegał jako konkurencyjne wobec swoich działań[6]. Nie przyniosły również pozytywnych skutków prace komitetów powoływanych przez Zgromadzenie Ustawodawcze Wiktorii (1857–1858, 1860) ani nawet Królewskiej Komisji, jaka działała w Melbourne w 1870 r. Były one dziełem Charlesa Gavana Duffy'ego, irlandzkiego patrioty, w latach 1856–1880 zamieszkałego w Wiktorii, gdzie przez krótki okres (1871–1872) stał na czele tamtejszego rządu.

Od 1863 r. przedstawiciele rządów kolonialnych z Australii i Tasmanii, niekiedy też Nowej Zelandii i Fidżi, spotykali się na konferencjach. Podejmowano wspólne tematy i niekiedy ustalenia, ale zasadniczych problemów, jak na przykład ceł, nie wspominając już o budowie struktur federacyjnych, nie udało się rozwiązać.

Początek lat 80. przyniósł ożywienie działań zjednoczeniowych. W ich wyniku, po przyjęciu w 1885 r. stosownej ustawy przez parlament brytyjski, działała w latach 1886–1899 Federalna Rada Australazji (Federal Council of Australasia). Było to ciało o ograniczonych uprawnieniach (między innymi stosunki z wyspami Pacyfiku, rybołówstwo, napływ kryminalistów, ekstradycje), bez własnych urzędów wykonawczych i funduszy. Spotkania odbywały się co dwa lata. Do Rady nie przyłączyły się NPW, co w dużej mierze należy przypisać działaniom Parkesa, i Nowa Zelandia. Australia Południowa uczestniczyła tylko przez krótki okres (1888–1890), praktycznie w jednym posiedzeniu, a Fidżi, choć przystąpiło, nie przysyłało swoich przedstawicieli.

---

[5] *Banquet to the New South Wales Delegates*, „Argus" (Melbourne), 18.03.1867, s. 6, http://trove.nla.gov.au/ndp/del/page/218284?zoomLevel=3 (dostęp: 25.07.2012).

[6] Obraz udziału Henry'ego Parkesa w australijskiej polityce w jego własnych oczach zob. H. Parkes [w:] *Fifty Years in the Making of Australian History*, Longmans, Green and Co., London 1892; w oczach innego przywódcy ruchu federalistycznego zob. A. Deakin, *The Federal Story. The Inner History of the Federal Cause*, Robertson & Mullens, Melbourne 1944, s. 24–29; w oczach biografa zob. R. Travers, *The Grand Old Man of Australian Politics. The Life and Times of Sir Henry Parkes*, Kangaroo Press, Sydney 1992.

Wąski zakres władzy, luźna struktura i nieobecność NPW uniemożliwiły Federalnej Radzie Australazji odegranie większej roli.

Jednak, częściowo w reakcji na jej działalność, nową kampanię na rzecz federacji podjął na nowo w 1889 r. Henry Parkes, po raz piąty sprawujący funkcję premiera NPW. To właśnie podjęte przez niego w tym czasie działania, mimo powikłanych motywów i zmienności jego polityki (niedługo po zrezygnowaniu z przywództwa ruchu federacyjnego rozpoczął jego krytykę), doprowadziła do powstania legendy Parkesa jako ojca-założyciela Związku Australijskiego. Wykorzystując sporządzony przez gen. Edwardsa raport na temat obronności kolonii brytyjskich na antypodach, w mowie wygłoszonej w Tenterfield Parkes w 1889 r. wskazał na konieczność wspólnej obrony jako na zasadniczy argument przemawiający za federacją. Inne trudne zagadnienia, jak na przykład rywalizację handlową i konflikty w sprawie ceł i kolei, pozostawił w cieniu, podczas gdy samo istnienie Federalnej Rady Australazji zignorował. Wbrew początkowej nieufności polityków pozostałych kolonii, zwłaszcza Wiktorii, następnego roku w Melbourne udało się doprowadzić do konferencji (Australasian Federation Conference), na której spotkało się 13 przedstawicieli sześciu kolonii australijskich i Nowej Zelandii. Podjęto wtedy rezolucję, która stwierdzała, iż szybkie połączenie pod berłem brytyjskim kolonii australijskich z jedną władzą ustawodawczą i wykonawczą najlepiej będzie służyć ich interesom i dobrobytowi. W tym celu obiecywano zachęcić parlamenty kolonialne, by mianowały swoich delegatów na Narodową Konwencję Australazji, upoważnionych do rozważenia i przedstawienia projektu federalnej konstytucji[7].

W marcu 1891 r. przybyli do Sydney delegaci parlamentów australijskich i nowozelandzkiego, by pod przewodnictwem Parkesa wziąć udział w obradach Narodowej Konwencji Australazji[8]. W ich wyniku powstał projekt konstytucji, przy którego redakcji zasadniczą rolę odegrał ówczesny premier Queensland Samuel Griffith. Pomagali mu w tym Andrew Inglis Clark (Tasmania), Charles Kingston (Australia Południowa) i Edmund Barton (NPW). Przed uchwaleniem przez parlament brytyjski dokument miały zaakceptować legislatury kolonialne. Wynik obrad w Sydney w 1891 r. był z pewnością wielkim sukcesem ruchu federalistycznego, jednak jeszcze tego samego roku

---

[7] *Official Record of the Proceedings and Debates of the Australasian Federation Conference, 1890*, Government Printer, Melbourne 1890, s. 30. Ta konferencja nie była – jak niekiedy błędnie się podaje w polskich opracowaniach – posiedzeniem Federalnej Rady Australazji; por. W. Olszewski, *op.cit.*, s. 196; S. Bożyk, *System konstytucyjny...*, *op.cit.*, s. 17.

[8] *Official Report of the National Australasian Convention Debates, Sydney, 1891*, G.S. Chapman, Acting Government Printer, Sydney 1891. Błędna jest informacja, że Narodowa Konwencja Australazji była pierwszą Konwencją Rady Federalnej Australazji; por. W. Olszewski, *op.cit.*, s. 197.

Henry Parkes utracił władzę i stosowna ustawa nie została przyjęta przez parlament NPW. Nowy rząd, a zwłaszcza premier George Dibbs, zwolennik zjednoczenia przez unifikację[9], niechętnie odnosił się do idei federacji, a nowy przywódca opozycji George Reid krytycznie oceniał ten konkretny projekt. Obawiał się, że zagrozi on wolnemu handlowi, który, inaczej niż w Wiktorii, cieszył się w NPW poparciem większości. Ponadto zarzucał mu niedemokratyczność, ze względu na uprzywilejowanie wyborców w koloniach z małą liczbą ludności. To zwłaszcza oraz początkowa wrogość nowej siły politycznej – Partii Pracy do federacji, a także wciąż silna wśród mieszkańców NPW nieufność do Wiktorii – „ogrodu z kapustą", który powinien powrócić do „kolonii-matki" – przyczyniły się do niepowodzenia tej inicjatywy.

Gdy nie udało się przyjąć projektu konstytucji w NPW, również i inne parlamenty odłożyły tę kwestię na później, zwłaszcza że wkrótce rozpoczął się głęboki kryzys gospodarczy. Jednak sprawa federacji nie została całkiem zarzucona. Na jej promotora i przywódcę ruchu federalistycznego wyrósł sydnejski polityk Edmund Barton[10], natomiast w Wiktorii ożywioną działalność rozwinął „św. Paweł ruchu"[11] Alfred Deakin. Wspierały ich zwłaszcza liczne ligi federalne, skupione w Australazjatyckiej Lidze Federacyjnej, oraz bardzo wpływowe w Wiktorii Stowarzyszenie Rodowitych Australijczyków (Australian Natives' Association). Ich konferencja w Corowa w 1893 r. zaproponowała procedurę dochodzenia do ogólnoaustralijskiego związku[12]. Z inicjatywy premiera NPW George'a Reida przyjęła ją z pewnymi zmianami konferencja premierów w Hobart w 1895 r.

Druga konwencja federalna obradowała na trzech sesjach, w Adelaide, Sydney i Melbourne, w latach 1897–1898, a w przerwie swoje poprawki do opracowywanego projektu konstytucji wniosły parlamenty kolonialne[13]. Delegaci na konwencję pochodzili z wyborów, tylko w Australii Zachodniej wysunął ich parlament. W obradach nie uczestniczyli tym razem przedstawiciele Queensland i Nowej Zelandii. W czerwcu 1898 r. w Wiktorii, Australii Południowej, Tasmanii i NPW większość w referendach opowiedziała się za projektem konstytucji, lecz w tej ostatniej kolonii głosowało za nim 71,5 tys.

---

[9] L.F. Crisp, *Federation Fathers*, Melbourne University Press, Carlton 1990, s. 49–120.

[10] G. Bolton, *Edmund Barton*, Allen & Unwin, St. Leonards, NSW 2000.

[11] W.A. Watt, *Foreword* [w:] A. Deakin, *The Federal Story. The Inner History of the Federal Cause*, Robertson & Mullens, Melbourne 1944, s. vi.

[12] *Official Report of the Federation Conference Held in the Court-House, Corowa, on Monday, 31st July and Tuesday, 1st August, 1893*, „Free Press" Office, Corowa 1893.

[13] *Official Report of the National Australasian Convention Debates, Adelaide 1897*, Government Printer, Adelaide 1897; *Official Report of the National Australasian Convention Debates, Second Session: Sydney 2nd to 24th September 1897*, Government printer, Sydney 1897; *Official Report of the National Australasian Convention Debates (Third Session): Melbourne 1898*, Government Printer, Melbourne 1898.

osób (66,2 tys. przeciwko), podczas gdy aby wynik był ważny, ustawowy wymóg wynosił 80 tys. Trudno było sobie wyobrazić federację australijską bez NPW. W styczniu 1899 r. na spotkaniu premierów George Reid uzyskał dla swojej kolonii pewne zmiany w projekcie konstytucji, w tym lokalizację przyszłej stolicy na terytorium przekazanym przez nią władzom federalnym, lecz nie bliżej od Sydney niż 100 mil.

W tymże roku w nowej turze referendów konstytucyjnych, przy większej frekwencji i poparciu, przyjęto projekt nie tylko w wymienionych czterech koloniach, lecz także w Queensland. Po niełatwych rokowaniach z władzami imperialnymi i po uchwaleniu ustawy konstytucyjnej Związku Australijskiego przez parlament westminsterski zyskała ona podpis królowej Wiktorii 9 lipca 1900 r., a 17 września została oficjalnie ogłoszona. Tymczasem także ludność Australii Zachodniej opowiedziała się w referendum za jej przyjęciem i 1 stycznia 1901 r. sześć kolonii australijskich, do których nie przyłączyła się Nowa Zelandia, utworzyło oficjalnie Związek Australijski (Commonwealth of Australia). Trzeba podkreślić, że nie mówimy o wprowadzeniu czy zmianie konstytucji istniejącego już państwa. To właśnie poprzez długie i żmudne negocjacje, konsultacje, wybory i referenda przeprowadzone w społecznościach kolonialnych, a następnie proces legislacyjny w brytyjskim parlamencie powstała konstytucja łącząca kolonie w jeden Związek Australijski, wciąż funkcjonujący w ramach brytyjskiego imperium. Wprowadzona w życie w 1901 r., stanowi niezwykle ważny, przełomowy krok na drodze do ukształtowania się australijskiej państwowości i australijskiego narodu, ale ani tej drogi nie otwiera, ani nie jest jej ukoronowaniem.

II

Nie można pominąć występujących w historiografii kontrowersji przy ocenie roli odrębnej australijskiej świadomości narodowej w sformułowaniu konstytucji stanowiącej Związek Australijski. Zdaniem Richarda White: „Federacja w mniejszym stopniu odzwierciedlała narodziny narodu i kulminację uczuć patriotycznych niż uregulowanie stosunków między koloniami, [był to] raczej nędzny układ między koloniami, oparty na głębokich podejrzeniach i [wynikających z] własnych interesów manipulacjach”[14]. Klasyk lewicowej historiografii Manning Clark w pracach konstytucyjnych upatrywał sposób burżuazyjnego społeczeństwa na zachowanie władzy. „Federacja – pisał – była jednym z tych konstytucyjnych mechanizmów zalecanych przez apo-

[14] R. White, *Inventing Australia*, George Allen & Unwin, Sydney 1981, s. 111.

logetów burżuazyjnej demokracji, by powstrzymać rozpowszechnianie się równości i napiętnować wszystkie radykalne zmiany, jako coś [pozostającego] poza konstytucyjną władzą obu stron federalnego porozumienia"[15]. Dogłębnie relację między nacjonalizmem i federalizmem w dziejach Australii badał William G. McMinn. Wydobywał występujące między nimi współzależności, ale jednocześnie przeciwstawiał się poglądowi, jakoby ruch federalny był rezultatem australijskiego nacjonalizmu. Podkreślał, że opowiedzenie się za federacją wcale nie oznaczało nacjonalizmu rzeczników takiego stanowiska, a i nacjonaliści niekoniecznie popierali projekty federalnej konstytucji. Omawiając wyniki referendów konstytucyjnych z 1898 r., McMinn zauważył „absolutną" różnicę między nacjonalizmem w takich krajach europejskich, jak Węgry, Polska czy Włochy, a australijskim ruchem federalnym. Jego zdaniem australijska federacja, jeśli miała powstać, musiała być „czymś bardziej podobnym do umowy biznesowej niż krucjaty"[16]. Przyznawał zarazem, że wprowadzona w życie w 1901 r. konstytucja opierała się na demokratycznych założeniach, które w ślad za Arnoldem Toynbeem uznawał za warunek rozwoju nowoczesnego nacjonalizmu[17].

Odmiennie interpretują to zagadnienie tacy autorzy, jak John Hirst czy Robert Birrell. Ten drugi broni tezy, iż ruch nacjonalistyczny był głównym czynnikiem dla urzeczywistnienia federacji. Jego zdaniem, następnie uwidoczniła się wyraźna kontynuacja między ruchem federalnym a polityką kształtowania narodu australijskiego po utworzeniu Związku, widoczna w działalności konkretnych osób i w wartościach, jakimi się kierowali[18]. John Hirst zaś podkreśla, że choć różne interesy zostały wsparte bądź zagrożone przez federację i konkretny kształt, jaki nadała jej konstytucja, lecz to nie owe interesy stworzyły dążenie narodowe; były one raczej oportunistyczną odpowiedzią na jego rozwój[19].

Za tymi różnicami dostrzec można odmienne rozumienie nowoczesnych narodów, ich genezy i powiązań z państwem, widoczne w literaturze poświęconej tej tematyce także w odniesieniu do innych krajów[20]. Z jednej strony

---

[15] C.M.H. Clark, *A History of Australia, The People Make Laws 1888–1915*, t. V, Melbourne University Press, Carlton, Vic., 1981, s. 139.

[16] W.G. McMinn, *Nationalism and Federalism in Australia*, Oxford University Press, Melbourne 1994, s. 135, 180.

[17] *Ibidem*, s. 195.

[18] R. Birrell, *A Nation of Our Own, Citizenship and Nation-building in Federation Australia*, Longman, Melbourne 1995, s. 9.

[19] J. Hirst, *The Sentimental Nation. The Making of the Australian Commonwealth*, Oxford University Press, Melbourne 2000, s. 15.

[20] Por. np. B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone*, Znak, Kraków 1991; J. Breuilly, *Nationalism and the State*, The University of Chicago Press, Chicago 1994; W. Connor, *Ethnonationalism. The Quest for Understanding*, Princeton University Press, Princeton 1994; E. Gellner,

Związek Australijski i jego konstytucja to przede wszystkim produkt polityki, uwarunkowanych rozmaitymi interesami działań grup interesów i struktur państwowych, które dopiero później i stopniowo doprowadzą do wykształcenia się narodu. Z drugiej, działań tych nie da się wyjaśnić bez odniesienia do tożsamości kulturowych, bez deklarowanej wspólnoty pochodzenia i przeznaczenia, bez napięć między starymi lojalnościami kolonialnymi, słabnącą lojalnością imperialną a rozwijającą się tożsamością australijską, bez całej etno-symbolicznej sfery życia społecznego, z jej mitami i symboliką.

I jedno, i drugie podejście może się powołać na liczne pochodzące z tamtego okresu wypowiedzi i postawy. Z tych najbardziej znanych i związanych z tworzeniem konstytucji australijskiej przytoczę tylko trzy. Wszystkie ze wspomnianej już konferencji federalnej w Melbourne w 1890 r. Były premier Wiktorii James Service określił kwestię polityki celnej i fiskalnej jako lwa na drodze do ustanowienia federacji, który musi zostać zabity, by konferencja mogła się udać. „Narodowa konstytucja dla Australazji bez uwzględnienia jednolitej polityki fiskalnej byłaby całkowitym absurdem" – uważał przedstawiciel Wiktorii[21]. W tym ujęciu podstawą federacji miało być rozwiązanie zasadniczych konfliktów interesów między dążącymi do federacji koloniami. Zdaniem innych rzeczników federacji konflikty owe, gdyby się poświęcić ich rozwiązaniu, mogłyby skutecznie zablokować dojście do porozumienia. Nie negując więc ich znaczenia, wskazywali na to, co łączyło, na wspólne zagrożenia i wyzwania, a zwłaszcza poczucie wspólnego pochodzenia. „Szkarłatna nić pokrewieństwa biegnie przez nas wszystkich. […] Wszyscy znamy wartość tego brytyjskiego pochodzenia. Wiemy, że reprezentujemy rasę, która pod względem zasiedlania nowych krajów nie miała sobie równej na powierzchni tej ziemi" – dowodził osiadły 51 lat wcześniej w Sydney Henry Parkes[22]. Zaś urodzony w Australii Alfred Deakin zarzucał jednemu z uczestników – mimo jego zaprzeczeń – że mówi tak o mieszkańcach poszczególnych kolonii, jakby przynależeli do różnej rasy, języka i wyznania i żyli w różnych systemach politycznych. Przekonywał zebranych, iż „w tym kraju rozdzie-

---

Narody i nacjonalizm, Difin, Warszawa 2009; L. Greenfeld, *Nationalism. Five Roads to Modernity*, Harvard University Press, Cambridge, Mass. 1992; J. Hearn, *Rethinking Nationalism. A Critical Introduction*, Palgrave Macmillan, Houndmills 2006; A.D. Smith, *Etniczne źródła narodów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009; *idem*, *Kulturowe podstawy narodów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009; *idem*, *Nacjonalizm*, Sic!, Warszawa 2007.

[21] Cyt. za: J.A. La Nauze, *The Making of the Australian Constitution*, Melbourne University Press, Melbourne 1972, s. 11.

[22] F. Crowley (ed.), *Colonial Australia 1875–1900. A Documentary History of Australia*, t. 3, Nelson, West Melbourne 1980, s. 291. Rok wcześniej na uroczystości otwarcia bezpośredniego połączenia kolejowego między Sydney a Brisbane Henry Parkes mówił o „szkarłatnym płynie pokrewieństwa krążącym wszystkimi żelaznymi żyłami", *ibidem*.

lają nas tylko wymyślone linie i że jesteśmy ludźmi jednej krwi, rasy, religii i aspiracji". Dowodził wreszcie, że delegaci nie mogą uniknąć odniesienia się do emocji.

> W końcu opieramy się na istnieniu między nami związku uczuciowego, gdy prosimy o zgodę na uchwałę, jaka wyraża wrodzone dążenie każdego obywatela Australii, którego nie można wyrwać z naszych serc – które powinno inspirować nasze życie – dążenie do zobaczenia tych kolonii zjednoczonych w jeden wielki naród. […] Wskazuje to na potężny czynnik, który natchnie tę dyskusję na każdym jej etapie i nie byłoby dobrze przejść obok tego i nie zauważyć, że zawsze możemy na to liczyć, że dopomoże to nam w pokonaniu trudności, przed którymi stoimy. To uczucie naszej narodowości, jak wierzę, z roku na rok będzie coraz bardziej intensywne[23].

Biorąc powyższe pod uwagę, nie można jednak zignorować wypowiedzi i działań każdego z przywołanych polityków, jak i wielu innych osób czynnych w tworzeniu konstytucji, pokazujących jak dalece wszyscy oni łączyli te różne inspiracje; jak bardzo starali się reprezentować rozmaite partykularne interesy gospodarcze i wpływy polityczne, zarazem odwołując się, wzmacniając i propagując rozszerzającą się już w sferze kultury, lecz dopiero przekładaną na język polityki tożsamość australijską.

Wydaje się, że przytoczone powyżej podejścia badaczy należy traktować uzupełniająco, a nie jako perspektywy wykluczające się wzajemnie. Z pewnością ogólnoaustralijski nacjonalizm, przeciwstawiony lojalnościom kolonialnym i związkowi z „Mother Country", był na przełomie wieków zbyt słaby, by samemu stanowić o zawiązaniu federacji, którą zresztą olbrzymia większość mieszkańców Australii widziała jako naturalną część Imperium Brytyjskiego. W cytowanej już mowie – by przywołać tylko jeden przykład – Henry Parkes jednym tchem wzywał do „zjednoczenia" Australii i zapewniał, że nie ma na myśli oderwania się od imperium ani tworzenia oddzielnej politycznej organizacji[24]. Ale redukowanie powstania Związku Australijskiego i jego konstytucji do gry interesów zaangażowanych w nią aktorów: Korony Brytyjskiej, elit kolonialnych, środowisk społecznych lub regionalnych, nie jest przekonującym kluczem do zrozumienia tego procesu. Wydaje się raczej, że rację miała Helen Irving, gdy chcąc przedstawić historię formułowania australijskiej konstytucji, starała się uchwycić, jak dalece odzwierciedlała ona wolę tworzenia odrębnego narodu, jak w jej trakcie odwoływano się do wyobrażonej już wcześniej wspólnoty[25].

---

[23] *Official Record of the Proceedings...*, *op.cit.*, 1890, s. 76–78.

[24] F. Crowley (ed.), *op.cit.*, s. 292.

[25] H. Irving, *To Constitute a Nation. A Cultural History of Australia's Constitution*, Cambridge University Press, Cambridge 1997, s. 25.

III

Podkreśla się wielokrotnie, że kształtowanie się owej wspólnoty następowało przez stopniowe, widoczne zwłaszcza w drugim i kolejnych pokoleniach osadników[26], oddalanie od, a niekiedy przeciwstawianie się „Mother Country", że sprzyjały mu polityczne i gospodarcze, ba nawet wywołane rywalizacją sportową napięcia między społecznościami kolonialnymi a metropolią. Zarazem jednak ogromną rolę odgrywały więzy gospodarcze, finansowe, migracyjne, polityczne, obronne i kulturowe[27]. Przeszczepione i zaadoptowane do lokalnych warunków na wszystkich tych polach brytyjskie instytucje i wzory życia społecznego sprawiały, że w czasach pisania konstytucji i jeszcze długo potem olbrzymia większość mieszkańców Australii nie widziała zasadniczej sprzeczności między lojalnością imperialną a nacjonalizmem australijskim. To wyrażało się w formule „niezależni australijscy Brytyjczycy" (*independent Australian Britons*). Co więcej, większość była dumna z tradycji i dziedzictwa brytyjskiego. Jeszcze w 1921 r. premier federalny W.M. Hughes deklarował: „Jesteśmy narodem z łaski Boga i brytyjskiego imperium"[28]. Niekiedy wręcz dowodzono, że Australia jest bardziej brytyjska niż Zjednoczone Królestwo.

Tak więc choć konstytucja uchwalona w 1900 r. przez brytyjski parlament powołała do życia Związek Australijski, nie powstała ona w próżni. Brytyjskie normy prawne i ustrojowe od początku europejskiego osadnictwa obecne były na antypodach. Kultura polityczna i prawna oraz westminsterski system parlamentarno-gabinetowy były tak dalece zakorzenione w życiu kolonialnym[29], że twórcy konstytucji federalnej mniej lub bardziej świadomie zakładali je lub przenosili do swojego dzieła. Wspomnijmy tylko: „Responsible government" z ministrami będącymi członkami parlamentu i przed nim odpowiedzialnymi; dziedzicznego monarchę reprezentowanego przez gubernatora generalnego, którego uprawnienia literalnie odczytywane w konstytucji mogły wydawać się bardzo mocne, na przykład stał na czele armii, rozwiązywał parlament, powoływał ministrów, którzy mieli sprawować urząd „dopóki generalny gubernator uzna to za stosowne", podobnie rzecz się miała z członkami Federalnej Rady Wykonawczej, która miała mu doradzać, lecz nie była

---

[26] J. Molony, *The Native-Born. The First White Australians*, Melbourne University Press, Carlton South 2000.

[27] L. Trainor, *British Imperialism and Australian Nationalism. Manipulation, conflict and compromise in the late nineteenth century*, Cambridge University Press, Cambridge 1994; D.M. Schreuder, S. Ward (eds.), *Australia's Empire*, Oxford University Press, Oxford 2008.

[28] W.K. Hancock, *Australia*, Jacaranola Brisbane 1961, s. 51.

[29] Zob. np. W.G. McMinn, *A Constitutional History of Australia*, Oxford University Press, Melbourne 1979.

tożsama z rządem[30]. Ani rząd (rada ministrów), ani pierwszy minister (premier) nie są wspomniani w konstytucji, choć ich pozycja w ustroju państwa jest bardzo silna, a urząd premiera federalnego najpotężniejszym urzędem w państwie. Zgodnie z brytyjskim obyczajem kompetencje gubernatora generalnego zostały ograniczone na wzór monarchy w systemie brytyjskim. Późniejsza praktyka konstytucyjna pokazała, że miał on jednak zastrzeżone dla siebie uprawnienia (w 1975 r. odwołał rząd cieszący się poparciem izby niższej, co nie byłoby możliwe w Zjednoczonym Królestwie), ale z olbrzymiej większości swoich prerogatyw mógł korzystać jedynie z inicjatywy rządu.

Konstytucja nie wspominała o prawach obywatelskich, choć zarazem właśnie w fakcie bycia poddanym brytyjskim jej twórcy i ich wyborcy widzieli gwarancję praw i wolności, czego jednak większość z nich nie odczuwała potrzeby zapisywać. Nie zyskali posłuchu w tej sprawie zwolennicy naśladowania amerykańskiej konstytucji, zwłaszcza XIV poprawki. Po cóż dodawać słowa – zastanawiał się przedstawiciel Australii Południowej John Cockburn – które w konstytucji USA znalazły się w przypadkowych okolicznościach, jako kara, siłą narzucone południowym stanom.

> Nie będziemy tutaj mieli – deklarował – wojny domowej z powodu kwestii rasowej. […] Nie chcemy naśladować tego przykładu. […] Nie możemy sobie wyobrazić sytuacji, w jakiej moglibyśmy życzyć sobie wprowadzenia takiej poprawki do naszej konstytucji. […] [Słowa takie] świadczyłyby o naszej cywilizacji. Czy którakolwiek z kolonii kiedykolwiek próbowała pozbawić jakąkolwiek osobę życia, wolności czy własności bez przypisanego prawem postępowania? […] Powiedzieliby ludzie „ładne ziółka z tych australijskich stanów, że trzeba je powstrzymywać od czynienia najbardziej rażącej niesprawiedliwości przez zapisy w konstytucji"[31].

Zgodnie z brytyjską tradycją niepisana konwencja stanowiła ważny filar, na którym opierało się życie parlamentarne, jak również szerzej polityczne nie tylko na poziomie kolonii przemianowanych teraz na stany, lecz także na poziomie federacji.

Jak zastrzeżono na wstępie, celem tego artykułu nie jest analiza australijskiej konstytucji ani zapisanego w niej ustroju federalnego[32], lecz wskazanie na te jej elementy, które odsłaniają szeroki kontekst historyczny, w jakim powstawała. Wśród nich zasadnicze znaczenie miała konieczność znalezienia rozwiązania, które umożliwiłoby pogodzenie odrębnych interesów i tożsamości społeczności kolonialnych z połączeniem się, w ramach imperium, w jedną strukturę państwową, zdolną sprostać wyzwaniom politycznym, militarnym, gospodarczym i społecznym, jakim nie mogły podołać poszczegól-

---

[30] *Konstytucja Związku...*, *op.cit.*, art. 61–70, s. 74–76.

[31] *Official Report...*, *op.cit.*, 1898, s. 685–688.

[32] Zob. T. Wieciech, *op.cit.*

ne kolonie indywidualnie. Centralizm ówczesnego brytyjskiego ustroju politycznego nie był w stanie sprostać temu wyzwaniu, natomiast rozwiązanie mogła dostarczyć federacja. Ta forma ustrojowa – jak dowodzi W.G. McMinn – była syntezą łączącą silne kolonialne partykularyzmy i osobne lojalności z kształtującą się jednocześnie, niekiedy pod powierzchnią codziennej kolonialnej polityki, wspólną tożsamością, przekonaniem, że wszyscy biali mieszkańcy kolonii są Australijczykami[33]. Mimo że „siostrzana" Kanada wydawała się najbliższym przykładem, twórcom australijskiej konstytucji nie odpowiadał The British North America Act z 1867 r. ze względu – jak twierdzili – na zbyt scentralizowany system rządów. Wyliczenie kompetencji władz prowincji już je bowiem ograniczało. W przypadku australijskim postąpiono wręcz odwrotnie, wyliczając jedynie uprawnienia parlamentu federalnego, co nie w każdym wypadku całkiem wykluczało stany z działań na danym polu. Zauważmy, skoro mowa o Kanadzie, że podobnie jak tam, a inaczej niż w USA, wśród uprawnień federalnych zapisano małżeństwa, rozwody oraz prawa rodzicielskie[34].

Głównym poza brytyjskim źródłem inspiracji, a nawet naśladownictwa, była konstytucja amerykańska. Przykład ten wpłynął między innymi na kształt obu izb parlamentu, które też nazwano Senatem i Izbą Reprezentantów, i na relacje między nimi. Przede wszystkim chodziło o pogodzenie wywodzącego się z tradycji westminsterskiej rządu odpowiedzialnego przed demokratycznie wybraną izbą niższą z federalną strukturą Związku Australijskiego, dającą równe prawa wszystkim stanom. Jak z perspektywy lat pisał o sydnejskiej konwencji z 1891 r. Robert Garran: „problem, który przede wszystkim zajmował Konwencję, był fundamentalnym problemem dla ustroju federalnego: jak pogodzić zasady rządów poprzez wolę większości ludzi z rządami poprzez wolę większości stanów"[35]. Stanowiło to przedmiot długich i zażartych sporów. Nowa Południowa Walia i Wiktoria, gdzie w 1901 r. zamieszkiwało około dwie trzecie ogółu mieszkańców, dążyły do wzmocnienia Izby Reprezentantów, której wybór miał być w przybliżeniu proporcjonalny do liczby ludności. Natomiast mniej ludne stany chciały wzmocnić pozycję Senatu, w którym miały się cieszyć równą liczbą senatorów. Izba wyższa, również wybierana w wyborach powszechnych, w których każdy (z wyjątkiem Queensland) stan byłby okręgiem wyborczym, podkreślałoby

---

[33] W.G. McMinn, *Nationalism...*, *op.cit.*, s. 40–41.

[34] *Konstytucja Związku...*, *op.cit.*, art. 51 (XXI, XXII), s. 67. Por. *Australian Constitution 1900 (Historical). Australia. Constitution Act*, University of Sydney Library, Sydney 1997, http://adc.library.usyd.edu.au/data-2/fed0062.pdf (dostęp: 25.07.2012).

[35] R. Garran, *The Federation Movement and the Founding of the Commonwealth* [w:] *The Cambridge History of the British Empire, Australia*, vol. VII, part 1, Cambridge University Press, Cambridge 1933, s. 434.

gwarantowałaby federalny charakter Związku i przeciwstawiałaby się dyktatowi bogatych i najbardziej zaludnionych stanów. Nie wierzono trafnym – jak się później okazało – prognozom, że wzrost znaczenia partii politycznych sprawi, że Senat będzie się dzielił według podziałów partyjnych, a nie granic stanowych, że straci nadany mu charakter strażnika praw stanowych.

Ostatecznie kompromis polegał na zróżnicowaniu powoływania obu izb i zrównoważeniu ich władzy. Każdy stan miał w Senacie równą liczbę miejsc (początkowo po sześć) obsadzanych w wyborach bezpośrednich na sześć lat, lecz połowa izby wymieniała się co trzy lata. Izba Reprezentantów miała dwa razy więcej miejsc niż Senat, była wybierana nie rzadziej niż co trzy lata, a liczba jej członków w poszczególnych stanach winna być proporcjonalna do liczby ludności, lecz nie mniejsza niż pięciu członków w każdym stanie. Uprawnienia obu izb były zasadniczo równe, jednak Senat nie mógł wnosić poprawek do projektów ustaw podatkowych oraz o podziale dochodów lub środków pieniężnych. Mógł je jedynie przyjąć albo odrzucić bądź też zgłaszać sugestie zmian. To dawało mu silną pozycję, a zarazem zapewniało, że zgodnie z tradycją westminsterską rząd odpowiedzialny za budżet tworzono na podstawie większości w izbie niższej. Także procedura przewidziana w sytuacji, gdyby Senat nie przyjął ustawy w formie uchwalonej przez Izbę Reprezentantów, była przedmiotem przewlekłych sporów i ostateczny kompromis osiągnięto dopiero w 1899 r. po odrzuceniu projektu konstytucji w pierwszym referendum w NPW. Długa i skomplikowana, bardzo misternie równoważyła wpływy obu izb[36].

Jednak mimo zabiegów o równowagę między władzą Związku Australijskiego a władzami składających się nań stanów, wiek XX, a zwłaszcza wojny światowe, przyniosły wyraźną przewagę władz federalnych. Złożyło się na to wiele czynników, a wśród nich ważną rolę odegrały także pewne zapisy konstytucji. Nie zawsze były to te punkty, które wzbudzały najwięcej kontrowersji; niekiedy te, które przyjmowano bez większych sporów bądź świadomości ich potencjalnych konsekwencji. Wskażmy tylko dwa zagadnienia: zapisy finansowe i rolę Sądu Najwyższego (High Court of Australia).

Nie sposób w tym miejscu szerzej rozwijać problematyki finansowej. Podkreślmy jedynie, jak mocno dotychczasowe doświadczenia kolonialne oraz wzajemne podejrzenia i obawy wpłynęły na kształt rozwiązań konstytucyjnych dotyczących tych problemów. Pod koniec XIX w. w Australii nie w podatkach bezpośrednich, zwłaszcza dochodowych, lecz właśnie w cłach powszechnie widziano ważne źródło finansowania budżetu państwa. Uważano, że znikną taryfy celne na granicach dotychczasowych kolonii, natomiast

[36] *Konstytucja Związku...*, *op.cit.*, zob. zwłaszcza art. 53–57, s. 69–72; por. *Australian Constitution...*, *op.cit.*

przychody z nakładania ceł i akcyzy na granicy federalnej przypadną władzy Związku. Skoro zaś przy ograniczonych zadaniach federacji budżet federalny miałby małe wydatki, winien on oddawać część swoich dochodów stanom. NPW – najludniejsza i silna gospodarczo kolonia – hołdowała zasadom wolnego handlu i w małym tylko stopniu nakładała cła. Bała się, że chęć uzyskania przez stany jak największych dotacji doprowadzi Związek Australijski do skrajnie protekcjonistycznej polityki. Sprawa ta stanowiła przedmiot zażartych sporów. Na sesji w Melbourne w 1898 r. konwencja przyjęła wniosek premiera Tasmanii Edwarda Braddona (tzw. Braddon blot), że władze federalne będą musiały oddawać stanom trzy czwarte dochodów z ceł i akcyz[37]. To jednak wywołało zawzięty opór NPW i po nieprzyjęciu projektu konstytucji w tej kolonii, na spotkaniu premierów w 1899 r. ograniczono działanie tego zapisu na okres 10 lat. Później w porozumieniu między rządem federalnym i stanami te ostatnie otrzymywały dofinansowanie uzależnione od liczby mieszkańców, a następnie coraz częściej korzystano z art. 96, umożliwiającemu parlamentowi federalnemu udzielanie pomocy finansowej stanom na warunkach, jakie uzna on za stosowne[38]. Następnie rząd federalny coraz szerzej nakładał podatki bezpośrednie, a rola ceł malała. Jak przewidywał to już w 1902 r. Alfred Deakin, konstytucja dała Związkowi władzę finansową porównywalną z pozycją Izby Gmin w Zjednoczonym Królestwie. Tym samym, ustanowiła stany „legalnie wolne, ale finansowo przywiązane do kół rydwanu federacji"[39].

Drugim czynnikiem, który poważnie wpłynął na pozyskiwanie coraz silniejszej pozycji przez władze federalne względem władz stanowych, były postanowienia Sądu Najwyższego Australii. W pierwszych latach istnienia, gdy na jego ławie zasiadali Samuel Griffith, Edmund Barton i Richard O'Connor, pomni znaczenia kruchej równowagi między władzami federalnymi a stanowymi, sąd w swoim orzecznictwie odwoływał się do tzw. doktryny domniemanego immunitetu oraz doktryny uprawnień zastrzeżonych dla stanów. Już wejście w skład Sądu Najwyższego w 1906 r. dwóch znacznie bardziej centralistycznie nastawionych prawników: Issaca Isaacsa i Henry'ego Higginsa osłabiło ten kierunek, a wyrok w tzw. sprawie inżynierów z 1920 r. oznaczał odejście od wspomnianych doktryn i interpretację konstytucji częstokroć sprzyjającą władzom federalnym. Podczas gdy w wymaganych do

---

[37] *Official Report...*, *op.cit.*, 1898, s. 2456, *passim*.

[38] Błąd w tłumaczeniu art. 96 [w:] *Konstytucja Związku...*, *op.cit.*, s. 90; por. *Australian Constitution...*, *op.cit.*

[39] W.G. McMinn, *Nationalism...*, s. 210; por. Ch. Saunders, *The Hardest Nut to Crack. The Federal Settlement in the Commonwealth Constitution* [w:] G. Craven (ed.), *The Convention Debates 1891–1898. Commentaries, Indices and Guide*, Legal Books, Sydney 1986, *Official Record of the Debates of Australasian Federal Convention*, vol. 6.

zmiany konstytucji referendach głosujący w olbrzymiej większości przypadków opowiadali się przeciwko powiększeniu uprawnień Związku kosztem stanów, orzecznictwo Sądu Najwyższego zwykle wzmacniało władze federalne. Umiejscowienie Sądu Najwyższego w australijskiej konstytucji było zainspirowane modelem amerykańskim. Jednak kwestia odwołań do Komitetu Prawnego Tajnej Rady w Londynie stanowiła główny punkt negocjacji delegatów kolonii z brytyjskim ministrem do spraw kolonii Josephem Chamberlainem i sama w sobie rzuca światło na powiązania prawne, gospodarcze i polityczne australijskich kolonii z „mother country"[40]. W wyniku kompromisu zachowano możliwość apelacji, ale bez zgody Sądu Najwyższego nie mogły im podlegać konstytucyjne uprawnienia Związku i stanów. Ostatecznie apelacje do Komitetu Sądowego Tajnej Rady zlikwidowano w 1986 r.

Dla poruszonego przez nas tematu największe znaczenie ma art. 51. konstytucji, wyliczający uprawnienia parlamentu Związku Australijskiego. Historyk może go odczytać jako spis tych problemów, konfliktów i wyzwań, stojących przed koloniami brytyjskimi w Australii w drugiej połowie XIX w., dla których przezwyciężenia społeczności kolonialne zdecydowały się współdziałać i ostatecznie zawiązały federację. Dlatego więc w tych rozmaitych politycznych, gospodarczych, finansowych, społecznych czy związanych z postępem techniki i szerzej cywilizacji dziedzinach widziano pole właściwe dla federalnego ustawodawstwa. Nie była to zatem abstrakcyjna konstrukcja prawna, lecz przetłumaczone na język konstytucji doświadczenie australijskich społeczności kolonialnych, zwłaszcza w ich relacjach między sobą, z imperium i najbliższym otoczeniem geograficznym. Słowem, tu właśnie, odszukując pod kryjącymi się za konstytucyjnymi zapisami uprawnień federalnych polityczną i społeczno-gospodarczą rzeczywistość tamtych czasów, historyk dostrzeże skomplikowane źródła australijskiej federacji i jej konstytucji.

Niestety, ze względu na brak miejsca nie możemy wszystkich tych punktów omówić, ale wskażmy przynajmniej na niektóre z nich. Wspominaliśmy już parokrotnie o znaczeniu, jaki w dochodzeniu do federacji miało dążenie do rozwiązania problemów związanych z wymianą handlową, zarówno poza Australią, jak i między koloniami (pkt 1), co oczywiście łączyło się z art. 86–90, regulującymi nakładanie ceł i akcyzy przez władze federalne. Niezwykle ważna dla wysiłków zjednoczeniowych była kwestia wspólnej polityki podatkowej, gwarantującej niedyskryminowanie jakiegokolwiek stanu (pkt 2), czy szerzej zagadnienia finansowe, w tym premie zachęcające do produkcji i eksportu towarów (pkt 3), rozpisywanie pożyczek (pkt 4), waluta, monety i prawne środki płatnicze (pkt 12), bankowość (pkt 13), ubezpieczenia (pkt 14),

[40] J.A. La Nauze, *op.cit.*, s. 248–269.

weksle (pkt 16), bankructwa (pkt 17), korporacje (pkt 20). Chociaż wiele z tych zagadnień australijskie kolonie próbowały wspólnie rozwiązywać znacznie wcześniej, wszystkim im ostry kryzys gospodarczy ostatniej dekady XIX w. nadał szczególnej wagi.

Wiadomo, jak ważną rolę w półwieczu poprzedzającym zawiązanie federacji, a więc w epoce przezwyciężania „tyranii odległości" na antypodach[41], odgrywały koleje parowe (pkt 32–34) i latarnie morskie oraz służby pocztowe, telegraficzne, telefoniczne, do czego przewidująco dodano – „tym podobne" usługi (pkt 5). Przypomnijmy, że koleje wymieniono już w propozycji Lorda Greya, a w następnych dziesięcioleciach były one przyczyną zatargów i niedogodności wynikających z faktu, iż kolonie budowały osobno własne rozchodzące się ze stolic sieci kolejowe, które dopiero później zyskiwały połączenia między sobą, choć długo jeszcze pasażerowie musieli przesiadać się na granicach. Z pewnością jedną z najczęściej omawianych na konferencjach przedstawicieli kolonii spraw była kwestia połączeń pocztowych i telegraficznych. Konferencje takie, jak na przykład wspomniane wcześniej spotkanie w Melbourne w 1867 r., dawały okazję do kształtowania się, wymuszonego koniecznością, praktycznego współdziałania, co ułatwiło drogę do federacji[42].

Oczywiście, również obronność (pkt 6) oraz – jak to sformułowano – „sprawy zewnętrzne" (pkt 29) i stosunki z wyspami Oceanu Spokojnego (pkt 30) znalazły się w tym wyliczeniu. Wprawdzie strach przed ekspansją niemiecką na Nowej Gwinei i okolicznych wyspach oraz zainteresowaniem francuskim Nowymi Hebrydami miał swój wpływ na profederacyjne nastroje, które próbował wykorzystać Parkes, a kolonie w sprawach militarnych już wcześniej współpracowały między sobą i rzecz jasna z władzami imperialnymi, to – jak podkreśla znawca zagadnienia – dowody nie potwierdzają popularnego przekonania, że chęć zbudowania silnej, centralnie kierowanej obrony była główną motywacją kryjącą się za tworzeniem federacji[43]. Trzeba też pamiętać, że Związek Australijski wprawdzie powołał ministerstwo spraw zagranicznych, zlikwidowane zresztą w 1916 r., gdy sprawy zagraniczne przejął na pięć lat urząd premiera, ale rzeczywistą politykę zagraniczną prowadziło Foreign Office, natomiast ministerstwo federalne zajmowało się głównie kontaktami z Londynem[44].

---

[41] G. Blainey, *The Tyranny of Distance. How Distance Shaped Australian History*, Sun Books, Melbourne 1982.

[42] K. Livingston, *The Wired Nation Continent. The Communication Revolution and Federating Australia*, Oxford University Press, Melbourne 1996.

[43] J. Grey, *A Military History of Australia*, Cambridge University Press, Cambridge 1999, s. 49.

[44] T.B. Miller, *Australia in Peace and War. External Relations 1788–1977*, St. Martin's Press, New York 1978; P. Edwards, *Prime Ministers and Diplomats. The Making of Australian Foreign Policy 1901–1949*, Oxford University Press, Oxford 1983.

Gdy przypomnimy sobie o wielkich eksperymentach społecznych przeprowadzanych w australijskich koloniach pod koniec XIX w., o początkach państwa opiekuńczego, nie zaskoczą nas paragrafy oddające pod kompetencje władz federalnych renty inwalidzkie i starcze (pkt 23) bądź arbitraż i rozjemstwo w wykraczających poza jeden stan konfliktach między pracodawcami i pracownikami (pkt 35), czy wreszcie wspomniane już zagadnienia związane z ubezpieczeniami także wykraczające poza jeden stan (pkt 14).

W połowie ubiegłego wieku Raymond M. Crawford pisał: „historia Australii jest rozdziałem historii migracji"[45]. I jeśli zastrzeżemy, że chodzi w tym miejscu o europejskich Australijczyków i historię ich kraju w XIX i pierwszej połowie XX stulecia, to cytat ten dobrze podkreśla podstawową rolę imigracji w kształtowaniu się „białej Australii". Transportacje zesłańców, przyjazdy osadników ze Zjednoczonego Królestwa, strach przed napływem przybyszy z Azji czy niekontrolowany napływ przestępców były ciągłym przedmiotem debaty publicznej, a także ustaleń między koloniami. Ze względu na ich znaczenie dla wszystkich kolonii i konieczność pełnej koordynacji działań w tym zakresie, od początku postrzegano je jako naturalną dziedzinę uprawnień władz federalnych (pkt 27–28), podobnie jak naturalizację i sprawy dotyczące cudzoziemców (pkt 19)[46].

Na chwilę zatrzymajmy się przy zapisie – w brzmieniu z 1901 r. – przekazującym władzy federalnej prawodawstwo w zakresie „ludzi jakiejkolwiek rasy, innej niż rasa aborygeńska w każdym stanie, wobec której uznano za niezbędne wydanie specjalnych ustaw" (pkt 26)[47]. W referendum konstytucyjnym w 1967 r. z tego zapisu wykreślono Aborygenów, tym samym rozszerzając na nich kompetencje parlamentu związkowego, oraz uchylono art. 127 wykluczający „aborygeńskich tubylców" z obliczania ludności całego Związku Australijskiego, jakiegoś stanu lub jakiejś części Związku. Można natknąć się na błędne informacje, iż artykuł ten pozbawiał praw wyborczych Aborygenów, a jego wykreślenie w 1967 r. miało im te prawa przyznawać[48]. W istocie pewna, bardzo nieliczna grupa Aborygenów miała to prawo od początku federacji (na podstawie art. 41). W 1949 r. zostało ono poszerzone, a w 1962 r. ustawa regulująca wybory federalne została tak poprawiona, by każdy Aborygen mógł, jeśli tylko zechce, wpisać się na listę wyborców i brać udział w wyborach. Jednak, inaczej niż w przypadku pozostałych obywateli Australii, nie było to obowiązkowe. Dopiero w 1983 r. przymus wpisu na listy

---

[45] R.M. Crawford, *Australia*, Hutchinson, London 1952, s. 11.

[46] Zob. J. Jupp (ed.), *The Australian People. An Encyclopedia of the Nation, Its People and Their Origins*, Cambridge University Press, Cambridge 2001.

[47] Por. *Australian Constitution...*, *op.cit*.

[48] S. Bożyk, *Konstytucyjne zasady ustroju politycznego* [w:] *idem* (opr.), *Konstytucja Związku...*, *op.cit.*, s. 32.

wyborcze i udziału w wyborach rozciągnięto na ludność tubylczą i tym samym zrównano jej prawa wyborcze z innymi Australijczykami[49].

Jednak dla nas istotne jest takie potraktowanie, a właściwie zignorowanie tubylców przy pracach nad konstytucją pod koniec XIX w. I znowu wiele światła na genezę tych zapisów konstytucyjnych rzuci historia stosunków europejskich Australijczyków z – jak powszechnie wtedy uważano – wymierającą rasą, której co najwyżej należy poprawić poduszkę na łożu śmierci, a nie traktować jako poważną siłę polityczną, której miejsce miałoby być zapewnione w nowo powstającej federacji. Jednak pełne wyjaśnienie tej marginalizacji wcześniejszych mieszkańców Australii przyniesie dopiero uwzględnienie pełnego kontekstu – ideologii „białej Australii", powszechnego rasizmu stanowiącego ówcześnie, także i w innych krajach anglosaskich, ważną część kultury i polityki. W rzeczywistości oba zapisy konstytucyjne, w których wymieniono Aborygenów, powstały ze względu na dążenie do rozwiązania innych problemów, z powodu innych obaw.

Punkt 26 art. 51 – przypomnijmy – przekazywał parlamentowi związkowemu prawodawstwo w sprawach „ludzi jakiejkolwiek rasy, innej niż rasa aborygeńska w każdym stanie, wobec której uznano za niezbędne wydanie specjalnych ustaw". Poprzedzał on punkt o imigracji i emigracji oraz bezpośrednio się z nim wiązał. Wynikał z obawy przed sprowadzaniem przez poszczególne stany, zwłaszcza Queensland, taniej kolorowej siły roboczej, co zagrażało rasowej spójności białego społeczeństwa oraz społecznym i pracowniczym jego osiągnięciom. Inspirowana poczuciem „żółtego niebezpieczeństwa" rasistowska wizja i polityka „białej Australii" szła w parze z ochroną rynku pracy. Była postrzegana jako warunek wysokiego poziomu życia demokratycznego społeczeństwa, możliwy do spełnienia tylko na poziomie federalnym. Winna więc podlegać władzom federalnym. Zarazem jednak pod wpływem Londynu unikano zbyt jaskrawych rasistowskich deklaracji. Podczas konwencji konstytucyjnej w Sydney w 1891 r., gdy punkt ten wprowadzono, początkowo nie wspominał on o Aborygenach. Jednak jeden z przedstawicieli Nowej Zelandii zauważył, że mógłby się stosować do nowozelandzkich Maorysów. Dodano więc zastrzeżenie, że ich nie dotyczy. W tej sytuacji uznano, że należy to samo uczynić w stosunku do australijskich tubylców, bo w istocie nie chodziło ani o Maorysów, ani o Aborygenów, lecz o niepożądanych kolorowych przybyszy. Jednak w konwencji z lat 1897–1898 reprezentanci Nowej Zelandii już nie uczestniczyli, dlatego też z projektu konstytucji usunięto Maorysów, Aborygeni zaś pozostali w art. 51 pkt 26 aż

[49] Commonwealth of Australia, *History of the Indigenous Vote*, Canberra 2006, s. 5–9; szerzej na ten temat zob. J. Chesterman, B. Galligan, *Citizens Without Rights. Aborigines and Australian Citizenship*, Cambridge University Press, Cambridge 1997, s. 156–192.

do 1967 r.[50] Wtedy wymazanie wzmianki o Aborygenach przywitano jako przełom na drodze do ich równouprawnienia. Dziś natomiast podnoszą się głosy za odrębnym zapisaniem ludności tubylczej – Aborygenów i mieszkańców Wysp Cieśniny Torresa – w konstytucji, najlepiej w preambule, jeśliby doszło do jej dodania. Tym razem podkreślałoby to ich rolę jako pierwszych gospodarzy Australii[51].

Podobnie, uchylony w 1967 r. art. 127, zakazujący uwzględniania tubylców w obliczeniach ludności (w początkowym projekcie wymieniano w nim także przybyszy z wysp Pacyfiku), wiązał się z zapisami finansowymi przewidującymi przekazywanie przez władze federalne nadwyżki dochodowej stanom „w proporcji do liczby ludności". Po późniejszym przeniesieniu tego artykułu do rozdziału „Postanowienia różne" miał on również zastosowanie do wyliczania liczby miejsc w Izbie Reprezentantów z danego stanu (art. 24).

Na zakończenie krótkiego przeglądu wybranych zagadnień z historii kolonialnej, które znalazły swoje odbicie w konstytucji Związku Australijskiego, przywołajmy początek jej pierwszego zdania[52]. Na ostatnim posiedzeniu konwencji konstytucyjnej w 1898 r. włączono doń słowa: „pokornie polegając na błogosławieństwie Boga Wszechmogącego". Stało się tak wbrew niechęci wielu delegatów, obawiających się możliwych konsekwencji prawnych i niepożądanej roli państwa w sferze religijnej, czemu jednak starano się zapobiec przez osobny zapis (art. 116). Spośród wszystkich zagadnień konstytucyjnych sprawa wywołała największą liczbę petycji, w olbrzymiej większości popierającej *invocatio Dei*, przysłanych przez ustawodawców kolonialnych, stowarzyszenia, kościoły i jednostki. Mimo charakterystycznych dla tego okresu dziejów Australii konfliktów wyznaniowych, zwłaszcza między protestancką większością i silną katolicką mniejszością, kościoły chrześcijańskie zajęły jedno stanowisko. Ostatecznie po długich dyskusjach zwyciężyły argumenty za umieszczeniem odwołania do Boga, wśród których niemałe znaczenie miał wzgląd na zachęcenie obywateli do głosowania za projektem konstytucji[53].

---

[50] J.A. La Nauze, *op.cit.*, s. 67–68.

[51] *Where to Now For Constitutional Recognition of Indenous Australians*, Program z serii *Big Ideas* w Radio National, ABC, 9 July 2012, http://www.abc.net.au/radionational/programs/bigideas/2012-07-09/4107582 (dostęp: 26.07.2012).

[52] „Whereas the people of New South Wales, Victoria, South Australia, Queensland and Tasmania, humbly relying on the blessing of Almighty God, have agreed to...", *Australian Constitution...*, *op.cit.*; por. *Konstytucja Związku...*, *op.cit.*, s. 42.

[53] *Official Report...*, *op.cit.*, 1898, s. 1732–1741; zob. J.A. La Nauze, *op.cit.*, s. 224–226; J. Hirst, *op.cit.*, s. 6, 162.

III

Wprowadzona w życie 1 stycznia 1901 r. konstytucja Związku Australijskiego, choć przyjęta przez brytyjski parlament, była dziełem australijskich społeczności kolonialnych i ich elit. Na jej kształt wpłynęły zarówno indywidualne doświadczenia, polityczna zręczność i prawnicza wiedza jej bezpośrednich twórców, jak i interesy, uczucia i poglądy szerszych rzesz społecznych, wyrażone także w konstytucyjnych referendach, nawet jeśli tylko mniejszość uprawnionych do głosowania wzięła w nich udział. Oczywiście było to dziecko swojej epoki i jego twórcy nie mogli przewidzieć wszystkich czekających ich kraj wyzwań. Jak zauważyliśmy, niektóre zapisy, nad jakimi toczono zawzięte spory, okazały się w przyszłości pozbawione większego znaczenia, gdy inne, do których nie przywiązywano większej wagi, pociągnęły za sobą ważne konsekwencje.

Ostateczny kształt konstytucji był znacznie bardziej demokratyczny niż projekt rozważany 10 lat wcześniej. Tym samym otwierał nowe, korzystne perspektywy przed początkującą państwowością. Zarazem stanowił świadectwo silnego demokratycznego nurtu w dziewiętnastowiecznej australijskiej historii, obecnego i w dziedzinie politycznej, i społecznej. Charakterystyczna duma z osiągniętego dzieła, łączącego postęp z tradycją oraz wierność imperium brytyjskiemu i monarchii z przywiązaniem do Australii, przebija z wypowiedzi Johna Quicka, inicjatora konferencji w Corowa i reprezentanta Wiktorii na konwencji konstytucyjnej w latach 1897–1898. Bogata retoryka tego wystąpienia, stosowna do okazji – inauguracji Związku Australijskiego – nie powinna przysłonić wysiłku autora, by w wielkim skrócie ująć źródła i wielkość nowej konstytucji, tak jak przedstawiały się one oczom jej twórców.

> W czasach pokoju, bez presji czy przymusu z jakiejkolwiek strony; obywatele tych kolonii, ze swojej własnej wolnej woli i poprzez swoich wybranych przedstawicieli, których dzieło ratyfikowali, ustanowili warunki swojego konstytucyjnego partnerstwa i wkroczyli w niepodzielny związek pod berłem [brytyjskim].
>
> W całej dziedzinie władzy politycznej nie widziano zdarzenia tak wspaniałego, tak pasjonującego, tak doniosłego. Jest to największy, jaki świat kiedykolwiek widział, triumf wolności i demokracji, połączonych z pielęgnowanym szacunkiem dla tradycyjnych zasad. Pokazuje, jak na wolnej ziemi i w czystej atmosferze Australii przeniesione instytucje naszej ukochanej ojczyzny (*mother country*) wyrosły z nieodpartą energią i rozwinęły się z pełną życia siłą, która dorównuje, jeśli nie prześciga, postęp oryginalnych sił działających w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii. Poświadcza to, że obywatele Australii wiedzą, jak szanować i zachowywać

dziedzictwo rasy, z której pochodzą. Potwierdza, że najsilniejsze przywiązanie do australijskiej wolności i autonomii jest zgodne z niezachwianą lojalnością dla królowej jako symbolu i przedstawiciela brytyjskiej jedności[54].

Streszczenie

Artykuł ma na celu zwięzłe przedstawienie niektórych zagadnień społecznej, politycznej i kulturowej historii brytyjskich kolonii na antypodach w drugiej połowie XIX w., które wywarły silny wpływ na wprowadzenie i kształt Konstytucji Związku Australijskiego. Początek stanowi zwięzły zarys wydarzeń prowadzących do zawiązania federacji kolonii australijskich w 1901 r., w tym konwencji federalnych w latach 90. XIX stulecia. Przedstawieni są również ważni politycy okresu kolonialnego, którzy brali udział w ruchu federalnym i przygotowaniu konstytucji. Druga część artykułu skupia się na spornym problemie związków między powstaniem konstytucji a rozwijającym się australijskim poczuciem narodowym. Główna część tekstu została poświęcona zagadnieniom ujętym w federalnej konstytucji, a odzwierciedlającym główne przemiany w dziewiętnastowiecznej historii Australii. Nacisk położono na związki z Imperium Brytyjskim oraz ustanowienie równowagi między władzami federalnymi a stanowymi. Szczególną uwagę poświęcono art. 51 konstytucji, w którym jej twórcy podjęli się rozwiązania zasadniczych politycznych, ekonomicznych i społecznych problemów stojących w tamtym czasie przed australijską federacją.

Summary

The article aims at the brief presentation of some important issues in the social, political and cultural history of the British colonies on the Antipodes in the second half of the 19th century, which had a strong impact on the Constitution of the Australian Commonwealth and its enactment. It begins with a short outline of events leading to the federation of the Australian colonies in 1901, including Federal Conventions of the 1890s. It also covers important politicians of the colonial period who participated in the federal movement and contributed to the making of the Constitution. The second part focuses on the controversial problem of the relationship between the creation of the Commonwealth and the rising Australian nationalist sentiment. The main part of the article is devoted to the issues which were included in the Federal Constitution and reflected key developments in the 19th century Australian history. The emphasis is put on the links with the British Empire and the establishment of a balance between federal and state authorities. Particular attention is given to the Section 51, where many key political, economic and social problems facing Australian Federation at that time are dealt with.

---

[54] J. Quick, *Freedom's Greatest Victory*, „The Brisbane Courier", 1 January 1901, s. 11, http://trove.nla.gov.au/ndp/del/page/1535628?zoomLevel=1 (dostęp: 25.05.2012).